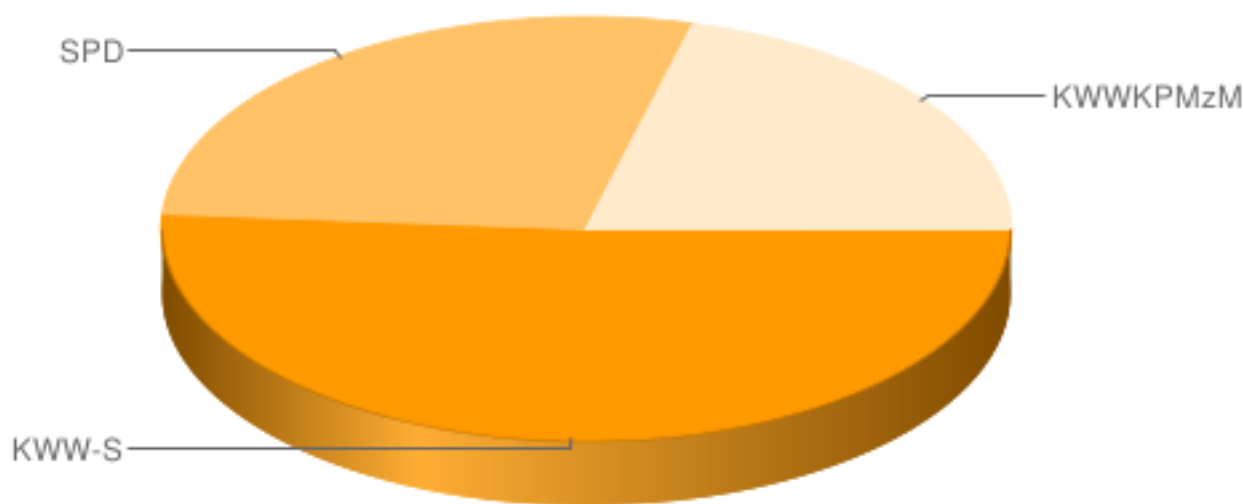


# PODŁĘ ZGŁOŚKI

KŁAMSTWA - PODŁOŚĆ - NIENAWIŚĆ - JAD - KIELBASKI

Nieregularny, jednoosobowy brukowiec scholandzki, numer 1/2009 (1). Czasopismo bezpłatne.



- TROJE POSŁÓW Z KWW SCHOLANDIA, SPD ZNÓW W OPOZYCJI
- KRWIOŻERCZE POMIDORY MUTANTY Z MARSA W PARLAMENCIE
- NIE PCHAJCIE SIĘ TAM, GDZIE NIE DACIE RADY - PORADY OD MAKŚIA
- WIEWIÓRKI ZNÓW W MODZIE

PODŁOŚCI  
OD  
NACZELNEGO



**D**la paru osób drobnym zaskoczeniem może być pojawienie się nowej gazety na scholandskim rynku prasowym. "Podłe Zgłoski", bo tak nazywa się nowy twór, powstały w zasadzie z konieczności. Po nieudanej kadencji na stanowisku premiera Scholandii pora znaleźć sobie nowe zajęcie.

**P**ostanowiłem więc wrócić do korzeni, do tego, od czego zaczynałem zabawę ze Scholandią - czyli pisania. Mateusz Walczak sugerował, że mógłby wrócić Niecodziennik Scholijski, Percian de Wega i Marcin Sadki wspominali o Życiu, ale uznałem, że w obecnej chwili moje personalia są zbyt kontrowersyjne, by zajmować się poważną gazetą. Zająłem się więc niepoważną.

**P**odłe Zgłoski. Podłe, bo wypisuje je człowiek, który ma w sobie nieskończenie wiele podłości. Przynajmniej tak mówią. Prawda to? W zasadzie, sam chcę się przekonać. Początkowo ten numer miał być utrzymany całkowicie w stylu brukowca. Wielkie litery, dużo obrazków, krótkie, proste zdania, ten zabił, ten zdradził, ten oszukał, ten zgwałcił kozła. W miarę przygotowywania artykułów, profil nieco miękł, aż wyszło to coś. Ni to pies, ni wydra. Po prostu - nowa scholandska gazeta.

Podlec Naczelny  
Mat Max von Salvépol

## Spis treści

- Czemu SPD znów przegrało? - s. 3*  
*Wywiad z Piotrem Kalmusem - s. 4*  
*Kryzys jest, czy go nie ma? - s. 4*  
*Zrz. dzień Maksia o premierowaniu - s. 5-6*  
*Wyniki szóstego sezonu SLPN - s. 6*  
*Wie ci z mikro wiata - s.7*

## Prognoza pogody

Gorąco i słonecznie jak zwykle wszędzie, poza Kanikogradem. W większości kraju należy spodziewać się 20-30 stopni w cieniu, jedynie w Kanikogradzie i górach temperatura może schodzić poniżej 15 stopni.

## Kto aktualnie rządzi?

Dane z 20 lipca 2009 r., aktualnie trwa zmiana rządu

Król	Piotr Abogard Scholandski
Desygnowany Premier	Alev van Dovski
Arden i Inselia	Michał Borkowski r. van Dovski
Bergia i Elfida	Pablo Neruda von Salvepol-Landecki
Darea i Scholia	Krystian S. Gmurek r. van Dovski
Delta i Proftazja	Nadin de Belli
Dolia i Faerie	Marcin Sadki r. van Dovski

## Dane kontaktowe

"Podłe Zgłoski" - czasopismo brukowe  
Właściciel: Mat Max von Salvépol (MM2677)  
Adres redakcji: Alexiopolis, DE/AL/022  
Mail kontaktowy: matikula9@gmail.com

## Reklama

Chętni do reklamowania się na łamach "PZ" proszeni są o kontakt pod mailem kontaktowym. Cena i rozmiar reklamy na życzenie klienta - przyjmujemy każdą reklamę. Uwaga - nie przyjmujemy dotacji, a jedynie reklamy. Do tego, przy każdej z reklam znajdzie się informacja, ile kosztowała.

## Kącik statystyczny

Dane z 20 lipca 2009 r.

Obywateli	42
Mieszkańców	30
Firm	103
Ofert na bazarze	161
Aktywnych agencji prasowych	3

# CZEMU SPD ZNÓW PRZEGRZAŁO?



## Scholandzka Partia Demokratyczna

Mają dość członków, by stworzyć rząd. Zgodnie z informacjami na ich stronie, aktualnie należy do nich 9 osób. Mają rozbudowany, dosyć sensowny program. Są przygotowani do rządzenia, przedstawili nawet proponowany skład rządu. Czemu więc nie wygrywają wyborów?

Jak zasugerował w wywiadzie Piotr Kalmus (patrz następna strona), duży wpływ mogą mieć tu znajomości. Sporo głosów powędrowało do znanych wśród możliwych przedstawicieli KWW Scholandia i KWW KPMzM. Sądząc po wyniku wyborczym, głosy na espedeków pochodziły w zasadzie wyłącznie od... ich samych. Widać też dużą rolę lidera - tylko Andre van Starck otrzymał większą liczbę głosów. Po poprzednich wyborach żałowano, że do Parlamentu nie dostał się Krystian Gmurek. Zaskakujący był wówczas jego niski wynik wyborczy. Tym razem, było równie źle. Zaledwie jeden głos, mimo bycia uznawanym za opanowanego, spokojnego, sumiennego polityka, to dużo mniej choćby od nowej Marszałek Parlamentu, Agaty vel Harpii. Również Mateusz Walczak, kreujący się na męża stanu, dostał jedynie dwa głosy.

To już dwudziesta kadencja. Czy tym razem uda się doprowadzić do rozwoju kraju? Przekonamy się w ciągu najbliższych czterech miesięcy.

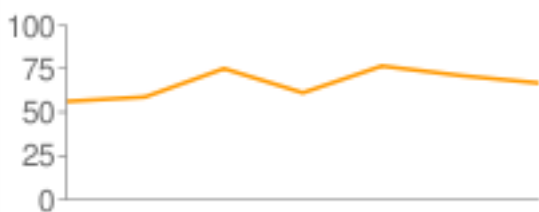
### Wyniki wyborów:

- KW Scholandzkiej Partii Demokratycznej - 12 głosów - 27,91%
- KWW - Scholandia - 22 głosy - 51,16%
- KWW Krwiożerczych Pomidorów Mutantów z Marsa - 9 głosów - 20,93%

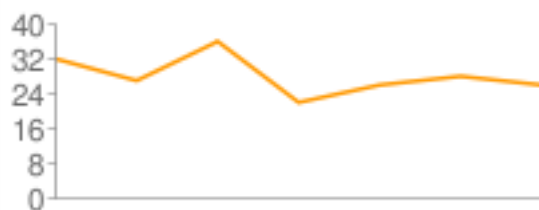
### Posłowie:

- Jerzy Mordecki von Porta Regni-Scholandzki - KWWS - 11 głosów - 25,58%
- Andre van Starck - SPD - 7 głosów - 16,28%
- Agata vel Harpia - KWWS - 6 głosów - 13,95%
- Piotr Kalmus - KWWKPMzM - 9 głosów - 20,93%
- Alev van Dovski - KWWS - 5 głosów - 11,63%

### Frekwencja (06.07-07.09 r.)



### Głosujący



### Wynik SPD



## Wywiad z Piotrem Kalmusem

**Czy wynik wyborczy był dla Pana zaskakujący?**

Tak. Zwłaszcza pod względem mojego wyniku.

**Spodziewał się Pan wi kszej liczby głosów? :)**

Tak, zgodnie z informacjami na stronie mojego komitetu liczyłem na około 100%. Niestety akurat w trakcie kampanii wyborczej byłem w trakcie przeprowadzki i nie byłem w stanie bardziej zawalczyć. Nie jestem jednak rozczarowany.

**Dla niektórych obserwatorów, samo przeskoczenie progę wyborczego przez Pański komitet było zaskoczeniem. Patrz c na wyniki indywidualne, Pański wynik jest drugim, zaraz za Ksi ciem Mordeckim. Co do tego doprowadziło?**

Myślę, że znużenie obecną sceną polityczną i swoista "fajność" mojego komitetu idealnie wpasowała się w okres wakacyjny. Poza tym nie jestem kandydatem znikąd. Mam dużą wiedzę o mikronacjach i doświadczenie parlamentarne.

**Tak, na sezon ogórkowy Krwiozercze Pomidory w Parlamencie wydaj si idealnym rozwi zaniem. Jakie konkretne plany na t kadencj , prócz pozerania przeciwników politycznych?**

Nie mam zamiaru nikogo pożerać, moje ostre zęby będą wykorzystywane wyłącznie do obrony. Jeszcze nie miałem czasu na pełen rekonesans obecnej sytuacji. Wiecej będę mógł powiedzieć po przeczytaniu expose Premiera. Raczej będę recenzował ustawy wprowadzane przez rząd niż wprowadzał własne. Być może w trakcie kadencji uda się stworzyć z kimś wizję nowego ruchu politycznego?

**Ciekawy pomysł. Jak Pan s dzi, czemu w zasadzie SPD przegrało kolejne juz wybory?**

Może za mało się przyjaźnili z osobami, które miały dużo głosów? :) Z moich obserwacji wynika, że osobiste sympatie są najważniejsze.

**Dlaczego tak jest? Za mało promocji w ostatnich latach?**

Nie wiem czy za mało promocji, ale na pewno za mało mieszkanców. Pod tym względem Scholandia niestety od wielu lat stoi w miejscu. Co do promocji to najpierw może warto by zacząć od podstaw. Na przykład, działającej strony.

**Z mojej strony pytania ju si sko czyły, ycz miłej kadencji. Może jakie słowa od Pana do Scholandczyków?**

Życzę wszystkim udanych wakacji :)

wywiad nieautoryzowany

## Kryzys jest, czy go nie ma?

Niektórzy twierdzą, że w Scholandii panuje kryzys. Nie ma nowych mieszkańców, społeczeństwo się kurczy, promocja leży, prowincje leżą, co jeszcze działa to niedługo padnie.

Po części, mają rację. Łączna liczba mieszkańców i obywateli w 2006 roku oscylowała w granicach 300-500. Trzeba jednak pamiętać, że mieliśmy wówczas problemy ze skryptami posyłającymi chorych na cmentarz. W prowincjach też działo się więcej - turnieje skoków narciarskich, aktywne gazety... Przed moim przybyciem do kraju, działały jeszcze kościoły.

Działania promocyjne nie przynoszą setek mieszkańców do kraju. Co prawda, teoretycznie możliwa byłaby cudowna akcja promocyjna, po której pojawiłoby się powiedzmy 50 nowych obywateli. Pojawia się wtedy jednak problem, co im zaoferować? Parę lat temu, większość młodych obywateli przewijała się przez gazety. Napisali parę artykułów, znikali lub zostawali w kraju. Teraz, nie bardzo mieliby przez co się przewinać.

Spójrzmy jednak na liczbę głosujących co 4 miesiące w wyborach. Liczba ta od 2 lat utrzymuje się w przedziale <22;38>. Mniej więcej liczbę 30 obywateli możemy uznać za faktyczną ilość aktywnych mieszkańców kraju. Jedni znikają, drudzy przychodzą (jak w ostatnim czasie np Agata vel Harpia i Percian de Wega). Rotacja jest niewielka, bo społeczeństwo jest w miarę stabilne.

Tak, Scholandia jest w stanie stagnacji. Póki jednak nie mamy masowych odejść, kryzysu nie ma. Wpisujemy się jedynie w ogólny trend znużenia mikronacjami.

Dział listów od czytelników zaprasza do pisania listów do redakcji. Ukażą się one w następnym numerze.

Mail: [matikula9@gmail.com](mailto:matikula9@gmail.com)

## Zrządzenie Maksia

Ten artykuł został przewidziany jako mój komentarz do całej sytuacji, która narosła wokół znanego już w całym mikroświecie konfliktu rządowego, który miał miejsce za mojego przewodnictwa nad KRS.

Zaczną więc od wyznania winy. Tak, popełniłem błąd, kandydując na stanowisko premiera. Nie byłem pewien moich możliwości, nie byłem pewien możliwości całego rządu, wreszcie nie czułem, że nadaję się na przywódcę grupy. Mimo tego, zostałem premierem, by w ogóle dało radę stworzyć rząd pod znakiem ND. Gdyby został nim wówczas Marcin Landecki, już na samym początku mielibyśmy rozłam w ND.

Bez tego, też mieliśmy. Z Nowej Demokracji odszedł Marcin Landecki, tworząc własny komitet. Wiedziałem dobrze, że Marcin jak zwykle ma dość duży elektorat, dlatego nie spodziewałem się zwycięstwa ND. Skuteczne działania wyborcze, udana debata, rozgłoszenie jej, a także bezpośredni mailing do potencjalnie niepewnych politycznie wyborców ze strony Kuby Pakulskiego doprowadziły jednak do delikatnego zwycięstwa.

Zacząło się więc tworzenie rządu pod znakiem "Byle SPD nie doszło do władzy". Pierwszy problem pojawił się przy znalezieniu MSZ. Chciałem na to stanowisko kogoś w miarę doświadczonego. Zaproponowałem więc je Krystianowi Gmurkowi, który odmówił. Zaczęło się więc składanie, kombinowanie. Ostatecznie, Kuba Pakulski został MSZ, a Marcin Landecki Ministrem Kultury.

Początkowo, towarzyszył nam entuzjazm. Parę projektów rozbiło się jednak o politykę lub niedopracowanie szczegółów. W tym momencie, zacząłem się zastanawiać, gdzie radość z zabawy - bo przecież wirtualne państwa nie powinny służyć do niczego innego, niż zabawy, rozwijania swoich zainteresowań właśnie.

Radość gdzieś zniknęła. W tym momencie, przyszedł dość męczący fizycznie i psychicznie okres realowy, w połączeniu z brakiem motywacji skutkuje to ni mniej ni więcej, tylko ochotą wycofania się z życia wirtualnego.

Leżała też promocja - zwyczajnie z braku pomysłu na nią. Bo co tu zrobić, jeśli nawet

po artykule w gazecie pojawia się najwyżej parę osób, z których w kraju pozostaje najwyżej jedna? Najczęstszy sposób, w jaki ludzie zostają w mikronacjach, to po wyszukaniu ich samodzielnie w Internecie.

Sytuacja nie podobała się Marcinowi Landeckiemu. Nie dziwię się. Pierwsza sugestia, że jeśli nie mam wizji dalszego rządu, to powinienem podać się do dymisji, nastąpiła mniej więcej w połowie kadencji. Gdybym wtedy to zrobił, oszczędzone zostałyby całe to zamieszanie.

Faktycznym problemem stała się jednak dopiero dymisja Jurka Mordeckiego. W tym momencie już poważnie zastanawiałem się nad dymisją całego rządu. Po co rządzić na siłę? Wtedy jednak usłyszałem "Musimy dokończyć tą kadencję, by nie było kompromitacji." Jak dobrze wszyscy wiemy, kompromitacja i tak była.

Kuba nie poradził sobie ze stanowiskiem i złożył dymisję. Nie odpowiedziałem na nią od razu, bo nie miałem pomysłu, komu zaproponować stanowisko. Następnie pojawiły się kłopoty zdrowotne. Miałem zdecydowanie ważniejsze sprawy do przemyślenia, niż kwestia kto ma być ministrem.

Wtedy też wysłałem "żarcik" na LD, który jak się potem okazało rozjuszył niektórych ministrów. Bo na żarcik mam czas, a na dymisję nie. Cóż, widocznie lepiej było w ogóle nie pisać i najlepiej nie odzywać się do końca kadencji do nikogo. Byłby spokój.

Miałem tylko ochotę przetrwać do końca kadencji, skończyć z polityką i albo odejść ze Scholandii, albo zająć się z powrotem jakąś niszową sprawą, jak biuro pracy lub gazetka. W tym momencie pojawiły się informacje o wotum nieufności, Landecki zaproponował, że zostanie na te dwa tygodnie premierem. Zgodziłem się - mi było obojętne.

Nie było takie jednak dla Króla. Stwierdził, że dymisji rządu nie przyjmie. Nie zdziwiłem się specjalnie i zacząłem z nim dyskutować, co Jego zdaniem w takiej sytuacji najlepiej zrobić. Widząc jednocześnie dość ostre deklaracje na liście dyskusyjnej, doszliśmy do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem będzie utworzenie dwutygodniowego rządu

tymczasowego. Ja wycofałem dymisję (czyli Król w zasadzie jej nie rozpatrzył - teraz myślę, że to nawet sprytne zagranie), ministrowie zostali wymienieni, ogłoszono wspólne oświadczenie moje i Króla, kilka dni trwało zamieszanie na LD, skończyło się.

**O**d tego momentu do dziś trwają nawet interesujące sugestie. Podobno moja podłość nie zna granic, Król z SPD w zamian za wprowadzenie do rządu członków SPD zaoferowali mi na przyszłość jakąś ciepłą posadkę tudzież tytuł... Było i jest to dość zabawne, do pewnego momentu. Konkretniej, do momentu, gdy bodajże w relacji v-telewizyjnej pojawiło się coś, co odebrałem jako sugestię, że moja choroba mogła być udawana. Po pierwsze, to jest kwestia realna, w związku z tym co to ma do wirtuala? Po drugie, powoduje to we mnie odczucie, jakbym musiał pokazywać wypisy ze szpitala i zdjęcie moje z wenflonem w ręce i pod kroplówką, by udowodnić, że rzeczywiście tam byłem. Dziękuję, ale w tym momencie kończy się zabawa.

**A**przecież to właśnie zabawa jest w mikronacjach najważniejsza, z mikronacji powinniśmy czerpać przyjemność. Tymczasem wydaje się, że w wirtualnych państwach obecnie wytrzymać są w stanie sami masochiści. W tak widzianym świecie rzeczywiście nie ma sensu egzystować. Nikomu też nie chciałoby się tego robić. Gdzieś więc ta radość tkwić musi, skoro jeszcze mikroświat istnieje. To niej warto szukać, zamiast pchania się w konflikty.

**M**oże do tych samych wniosków doszli pozostali uczestnicy tego naszego zamieszania, skoro wbrew temu, co w tej samej v-telewizyjnej relacji słyszałem, nie odeszli z kraju. I dobrze, bo Scholandia tak naprawdę potrzebuje i Kuby, i Pablo, i Marcina.

**D**a się jednak wyciągnąć odpowiednie wnioski. Nie warto na siłę tworzyć rządu. Jeśli nie ma się poczucia, że da się radę, lepiej sobie odpuścić. Dużo większą korzyść odniesie się z niewielkiego, ale dającego przyjemność projektu, niż z prowadzenia czegoś, z czym nie daje się rady.

**N**a polityce nieco się przejechałem. Cóż, nie mogło być inaczej, jeśli na miesiąc przed zostaniem premierem ledwo kojarzyło się, kto nim jest aktualnie. Zawsze jednak nowe doświadczenia.

## Wyniki szóstego sezonu SLPN

Miejsce	Drużyna	Punkty
1	InterStalMet Rangers M. Landecki / F. Czarny	65
2	Scholopolis Kings Piotr Abogard Scholandzki	57
3	MDA Football Team Krystian S. Gmurek	57
4	Sky Elfidiar Andy Sky	52
5	Green Team Łukasz Gąsior	47
6	Internetia Lions Natalia Scholandzka	46
7	Blondi Team Mateusz Walczak	45
8	Alexiopolis City Michał Śwircz	42
9	Czarne Elfy Kuba Pakulski	33
10	DiStrzał Klub Marcin Sadki	31
11	Max Alexiopolis Mat Max	23
12	Mikes Michał Borkowski	11
13	Gosix Małgorzata Borkowska	9
14	Tuneesia Tomasz Kancuzewski	3

## Wieści z mikroświata

*Na podstawie Planety Mikronacje - planeta.mikronacje.info*

### AL RAJN

W Al Rajnie kampania wyborcza przed wyborami, które będą miały miejsce 1-2 sierpnia. Póki co, bierze udział 5 partii, łącznie startuje 24 kandydatów. Muszę przyznać, więcej niż w Scholandii. Parlament również 5-osobowy. Podobno Al Rajn bojkotuje v-mundial. Obydwie jednak jego drużyny (Zjednoczone Emiraty Chattyckie startują osobno) zremisowały w pierwszej kolejce ze swoimi przeciwnikami. 7 lipca miała też miejsce 3 rocznica wstąpienia na tron Jej Wysokości Sultana Aisahah Ramzani al-Ekonoglu I.

### ARCTIQ

Arctiq ma nowego dziennikarza.

### DREAMLAND

Premier chciałby poważnej reformy Dreamlandu, tak by siedł on z duchem Web 2.0. Pojawiły się też kontrproponycje - centralizacja życia do poziomu federalnego, jak podaje SOKN. Nowym Namiestnikiem Koronnym Surmali jest Łukasz markiz Wakowski. Ogłoszono też wybory do Izby Poselskiej, które odbędą się 30.07-05.08. Nowym Marszałkiem Dworu Królewskiego jest Paweł Erwin markiz de Archien-Liberi.

### MIKROŚLAWIA

Nowal i Morinia połączyły się najpierw w Federację Zachodnią, potem w Mikroślawię. Nowym władcą jest Juan Samir el-Guevara de Vetonía. Wydano siódmy rozdział powieści nowalskiej.

### NEVERWERLD

Ogłoszono manifest o reaktywacji, powstała dwuosobowa Tymczasowa Rada Ocalenia Neverwerldu.

### PARLANDIA

Ktoś podobno atakuje Parlandię. Kraj grozi wysłaniem jego IP do Mikroświatowej Policji. Tylko najpierw ktoś musiałby ją stworzyć.

### SAMUNDA

Skończyła się pora deszczowa. Podpisano też traktat o uznaniu i stosunkach z Cesarstwem Arctiq.

### SARMACJA

Grodzisk ma nową odę do miasta. Do głośników powróciło słynne sarmackie radio SarmaVoice. Nowym Ministrem Dziedzictwa Narodowego został Piotr v-hr. von Thorn-Cetnarovich. Kanclerz Sarmacji, diuk Łaski, odwiedził Dreamland. Na terytorium Rzeczypospolitej Sclavinii i Trizondalu został ogłoszony stan wyjątkowy z powodu rozkładu władz. Telewizja Rzeczypospolita wydała 10 lipca nowe "Wydarzenia".

### SCHOLANDIA

Scholandia ma nowego marszałka i niedługo będzie miała nowy rząd. Wybory wygrał Komitet Wyborczy Wyborców "Scholandia". Na premiera desygnowano Aleva van Dovskiego, a marszałkiem została Agata vel Harpia.

### SKARLAND

W przyszłym tygodniu zostanie opublikowana nowa Konstytucja Królestwa Skarlandu. Najprawdopodobniej najdłuższa w mikroświecie. Ciekawe, czy ktoś ją przeczyta. Dochodzi też do konfliktów z Mikroślawią, która niedawno powstała z połączenia Nowalu i Morinii - między innymi, miały miejsce manifestacje w Walencji, doszło też do mobilizacji powszechnej. Rozwiązano też Konfederację Państw Zjednoczonych.

### WANDYSTAN

W ramach wakacji próbuje się reaktywować Wysokogórską Republikę Elfidy. Zwolniło się też miejsce w Wandejskiej Lidze Piłkarskiej.

### WINKTOWN

Winktown otworzył pierwszy bank i organizuje v-mundial. Pracują też nad pierwszym mikroświatowym serialem animowanym. Czy mi się zdaje, czy już kiedyś jakiś serial w Natanii był?

### WOLNA REPUBLIKA MORVAN

W Morbhan Aralt Michał O'Rhada zastanawia się nad problemem wielopaństwowców w mikronacjach. Dochodzi do wniosku, że multiobywatele przynoszą więcej korzyści niż zagrożeń. Razem z Austro-Węgrami, Wandystanem, Surmenią i Brugią powołali w trakcie Szczytu OPM Mikronacyjną Unię Walutową. Albo nie.